

1) Pan. Bajorek Zygmunt, lat 27, kawaler, magistr prawa. Przed wojną mieszkał we Lwowie.

2.) 13 kwietnia 1940 r. wywieziono mnie z rodziną do Tharaktanu. Powodem wysiedlenia było niemożenie podać, jedyni świadkowie, że wywiezł nas do innej okolicy na moją uchwałę „Wierchowogo Samiata”. Powodem wywieżenia mogło być aresztowanie mego brata podporucznika Jerzego Bajorka 31 XII 1939 r.

3.) Wywieziono mnie do Tharaktanu: senni pałatyńska obłoc', Thokpetyński region, sowhoz Thawimtern ferma nr. 2 „Thawomat”. Ferma położona była na stepie w górach, prowadzone było tam gospodarstwo koczownicze. Długość miejscowej ludności, Tharaktan, było, tam dwie kapiantki, w pobliżu stajen. Polacy mieszkali wspólnie w baraku, potem umieszczono ich w starej stajni kamiennej, przemienionej na kwatery. Umieszczenia te były bardzo zimne i wilgotne, prawie bez światła i słynięcy mić picami. Wiktory Polacy mieszkali w domach karackich lub rozyjskich. Przez kontakt z ludno-

Ścisł miejscowy w krótkim czasie Polacy należeli wrocy. Brudne mieszkania, baraki, brak podłóg, łóżek były, brak kąpieli w czasie był powodem zaważnienia. Proste wrocy w mieszkaniach było wiele innych niedostatków.

5) Wyszidleni obywateli polscy składali się przeważnie z Polaków; [na 50 osób w tej miejscowości były 2 kobiety narodowości żydowskiej. - W 30% kobiety, druzi i młodzieży w wieku szkolnym.] Wyszidlenicy składali się z rodzin wojskowych i urzędników państw.

Ważnym warunkiem, w jakich żyli Polacy, nie było solidarności, jakiejś wspólnej akcji, pomocy wzajemnej. Zanwaryżtem wypadki ubiżania się w atoremywaniam lepszej pracy i staraniem się o środki równości. Polacy rajici pracz i wyrzymianiem żyli w odosobnieniu, brak było łęrnosi, powymieniania. - Jedynym objawem życia kulturalnego - to wyponyraniam sobie księżetki polski. Czasem zbierano się na wspólnie naboristwa.

6) Polacy rajici byli przeważnie przy robotach rolowych: orce, sianochosa, śmivach, lub przy bud-

wie nowych stajani, w ogrodzie. Władze sowkarnu dawaty Polakom prace najcięższe, a mało opłacalne. Praca była przymusowa. Normy pracy wyrzymiano wyroskie, tak że niewymyżniam do pracy fizycznej przewidlenicy nie mogli ich wykonać. Skutkiem tego zarobki były małe i nie wystarczaly na utrzymaniem się nawet na kilka dni. Głobity zarabialy przeciętnie około 15 rubli miesięcznie, mężymyżni 40 r., a druzime utrzymaniem osoby wynosi kosztowało około 5 rubli.

50% Polaków nie pracowato (starzy i druzi). Pracujący mieli możności kupowania 1 kg chleba druzimie, na etanków rodzinny niepracujących atoremywali 100 gr. mior chleba. - Osoby, kto're nie pracowaty i nie miały rodziny nie mogły kupić chleba po państwowej cenie. - W tych warunkach zdobywali piemię dre i równości głowim przez sprzedaż meklowości /ubraw/ lub druzi przyrostkom piemię, rymu i równości rymu w Strazii. - Warunki pracy przy robotach rolowych na stepie nie porwaly na żadną wyolejność.

00192

- 4 -

Pracując od wschodu do nocy otrzymywaliśmy na dzień 1 kg chleba / lub 750 gramów /, ci herbate, a co kilka dni supę z makiem.

7.) Władze NKWD odwoływały się do Polaków zawsze w sposób dwulicowy i obłudny. Obłuda była zawsze cechę ich postępowania. Na rewersie tej polityce wobec ich było zawsze zgodne z przepisami. - W czasie inspekcji występowała ich na starunki mieszkaniowe i higieniczne, potrzebowały i nagrywały, poręczały, że przystępnie rozwiązywały prośby. Jednak w miarę mi pomagali. Polacy byli w rzeczywistości poręczani obrony prawnej i ratami na łaskę wydziałów rolniczych.

Polakom wystawiano przepisy na 5 lat, które uprawniały do poruszania się w obszarze regionu.

8.) Przy każdej sposobności uzyskali się psychicznie nad Polakami, osiwiadając, że na rewersie postawiliśmy w państwie sowieckim, nigdy nie powrócimy do Krasu, że Polska nie powstanie.

W sposób banalny i wyuczony opowiadał o sto-
sunkach istniejących w Polsce, wysnuwano wnioski
w polski. - Wina za upadek Polski, winy przypis-
ywali min. Bekowi, twierdząc, że zdradził Polskę
na rzecz Niemiec. - Opowiadał, że w Polsce przed
wojną istniała państwowa, mówiono o bicia ro-
botników, o bezrobociu. - W wszystkich Państwach na-
wet prawobirnych pracowników fizycznych nazywa-
no kapitalistami. Twierdził, że w Polsce mi-
szkali kapitaliści, bezrobotni i uzdrane.

3.1 W serbicki był to iżba przysięgi dla chorych.
Lekarz zwykle mi mógł udzielić pomocy chorzy i po-
wodu braku lekarstw. Główną wymagalą lekarza
było dawanie chorzy wolnicia od pracy. Bez ta-
kiego wolnicia mi można było opuścić co-
drzecznych robot. - W miastach rejonowych znajdow-
wał się szpital, do którego odyłano poważnicę cho-
rych. - Istniał najgorzej warunków higienicz-
nych mi szpitalu wypadków epidemiologicznych chorób.

Polacy chorowali z wycośnienia, nie odzwyczajenia się wilgoci w murach kamiennych. [Na fermie umarła 1 staruska i 1 odruch]

10) Polacy utrzymywali Egernas's' listowaz z Kwa-jem. Rodziny i znajomi w Kwaju przysyłali bardzo smilną ilość parok igrowas'ciowych, z odrucio i przysyłek prziniciowych.

11) Po tzw. „amnestji” Polacy otrzymali specjalne dokumenty „udostowierzenia”, które uprawniały do obrania sobie dowolnego miejsca zamieszkania, z wyjątkiem stref granicznych i miast I kategorii. Po otrzymaniu tych dokumentów wszyscy Polacy opuścili fermę i przenieśli się do miast w Turkestanie lub w Uzbekistanie.

12) W październiku 1941 r. wyjechałem z rodzinami do Sursipalatyńska. W styczniu 1941 roku stawaliśmy do kampanji paborowej do laso - rozgłosz. 19. II 1941 r. wyjechałem do W. [nieczytelne] w Lugański.



28. II 1942 r.

REFERAT
HISTORYCZNY

Bejorek Zygmunt